ROK L. Nro 289.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 30 Grudnia 1870. Piątek. Dnia 18 (30) Grudnia 1870.

Rano zimna st. 10, w poł: zimna st. 8. Wysokość wody st. 3 c. 6 (przybywa). | Stan barometru: na deszcz. | Wschód Słońca o g. 8 m. 12 Zachód „ „ 3 „ 55 | Jutro, Ś. Sylwestrą Papieża.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego" wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny, Nr 473c, dom W. L. Zabłockiej.

— 10 grudnia o godz. 8 wieczorem Jego Cesarska Wysokość Wielki Książe Michał Mikołajewicz raczył wyjechać z Petersburga ze Świtą. (Praw. Wiest.)

W rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr. 347 i 348 wydanych, zamieszczono: JW. Jenerał-Feldmarszałek Namiestnik w Królestwie, w skutku przedstawienia mojego, zlecić mi raczył oznajmić Kommisarzowi cyrkułowemu majorowi Przewalińskiemu — w imieniu Jego podziękowanie, za energiczne działanie przy ujęciu w nocy z dnia 22 na 23 października roku bieżącego, dwóch złoczyńców, zamierzających popełnić kradzież w Pragskiej ekspedycji pocztowej, mieszkańcom zaś przedmieścia Pragi, za przytomne znalezienie się i chwalebne działanie przy niniejszym wypadku, przeznaczył: Hindze Szwalberg rs. 30, Ruchli Bawarnej, Joskowi Szwalberg i Joskowi Żagiel — po rub. rs. 15. O czem oznajmiając podwładnej mi Policji, polecam Kommisarzowi cyrkułu Pragskiego, przysłać pomienione osoby do wydziału śledczego, po odbiór przeznaczonych dla nich pieniędzy.

— Pomocnikowi naczelnika wydziału śledczego, powierzonego mi Zarządu-Krajewskiemu, za szczególne odznaczenie się przy prowadzeniu śledztwa o okradzeniu w nocy przez niewiadomych ludzi przy ulicy Szkolnej, Zofji Szarleman służącej, oznajmiam podziękowanie; dozorcom zaś wydziału śledczego—Puchalskiemu, Kłudkowskiemu, Boguckiemu i Makarewowi, a także dozorcom cyrkułowym: Prześniakowi i Omeckiemu, również za odznaczenie się — przy poszukiwaniach zatrzymanych przez nich przestępców, przeznaczam tytułem nagrody pierwszym czterem po rsr. 5, a dwóm ostatnim po rubli sreb. 3. O czem oznajmiam Policji dla wiadomości.

— Inżynierowie uczątskowi inżynierskiej służby miejskiej donieśli Magistratowi, że stróże przy oczyszczaniu mostków podczas mrozów, wyjmując z takowych deski za pomocą drągów żelaznych, odbijają kawałki drzewa i psują żelazne części przy mostkach, przy układaniu zaś na powrót desek, albo wcale nie oczyszczają takowych z lodu i śniegu, w skutek czego deski nie przystają szczelnie na swoich miejscach, lub też odrąbują lód siekierą, uszkadzając tym sposobem deski. Ponieważ taki sposób oczyszczania mostków, szkodliwie oddziaływa na trwałość onych i powodując przedwczesne zniszczenie, naraża miasto na zbyteczne wydatki, zatem polecam Kommissarzom cyrkułowym zarządzić, ażeby stróże dokonywali oczyszczania pomienionych mostków z największą ostrożnością, po oczyszczaniu zaś — układali deski na właściwe miejsce jak najszczelniej i najakuratniej.

— Pomimo rozporządzenia wydanego w rozkazie do Policji w dniu 29 lipca (10 sierpnia) 1868 roku za Nr. 211, w wielu domach miasta Warszawy, utrzymywane są świnie. Mając na uwadze, że utrzymywanie tego rodzaju zwierząt, powodując w podwórzach nieczystość, może wywiązać szkodliwy wpływ na zdrowie mieszkańców, polecam ponownie Kommissarzom cyrkułowym, ściśle przestrzegać, ażeby nikt pod żadnym pozorem bez szczególnego na to mego zezwolenia, nie utrzymywał świń w okręgie miasta, pod surową za niewykonanie tego odpowiedzialnością, tak naczelników uczątskowych jak i właścicieli domów.

— Niezależnie od kursujących z placu Krasińskiego na Solec omnibusów Nr. 28, 29 i 35, dla dogodności zamieszkałych przy ulicy Solec i okolicznych mieszkańców, oraz w skutku zaniesionego do mnie podania przez niektórych obywateli tej miejscowości, dozwalam jeszcze trzem omnibusom kursować po tej linji, a mianowicie: Nr. 6, 12 i 24, z tem, ażeby wszystkie sześć dla odróżnienia od omnibusów kursujących do trzech Krzyży, oprócz ustanowionych właściwych napisów, zaopatrzone były jeszcze w zielone chorągiewki. O czem oznajmiając, polecam Kommissarzom cyrkułów: Sobornego, Zamkowego i Nowoświetskiego dopilnować, ażeby na pomienionych omnibusach znajdowały się właściwe napisy i ustanowione przezemnie chorągiewki, co osobiście sprawdzić należy. Kommissarzowi zaś cyrkułu Łazienkowskiego, poruczam zarządzić, ażeby wyżej wspomnione omnibusy, nie zatrzymywały się pod żadnym pozorem na stacji trzech Krzyży, pod surową za niewykonanie tego odpowiedzialnością.

— Niektórzy z piwowarów, w obecnej porze zimowej, rozwożą beczki z piwem na saniach, które wbrew obowiązujących przepisów, nie mają dzwonków przy dyszlach. Ponieważ jazda po mieście sankami bez dzwonków, szczególniej przy szybkiej jeździe albo w porze nocnej, może dać powód do wielu nieszczęśliwych wypadków, przeto w ponowieniu rozporządzenia mojego z dnia 15/27 stycznia r. b. za Nr. 6215, polecam Kommissarzom cyrkułowym ściśle przestrzegać, ażeby u wszystkich sanek, wysyłanych tak dla rozwożenia po mieście piwa jako i w innym celu, przymocowane były przy dyszlach dzwonki, przyczem nadmieniam, że za niewykonanie powyższego, oprócz winnych właścicieli sanek, miejscowi Naczelnicy uczątskowi pociągnięci będą do surowej odpowiedzialności.

— Niżej pomienionym Agentom i Inspektorowi Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia, a mianowicie: Ernestowi Gaj, Władysławowi Gradenwic, Celsowi Lewickiemu, Jakóbowi Ehrlich, Wilhelmowi Staszewskiemu, Jakóbowi Beju, Edwardowi Kronenblech, Jakóbowi Lindau, Augustowi Hakebajl, Henrykowi Glücksohn, Andrzejowi Garbińskiemu, Jakóbowi Frejder, Adolfowi Rejchman, Izaakowi Kramsztyk i Juljuszowi F. Fittenhof, wydane zostały bilety, dla wolnego wejścia w czasie pożaru do wszystkich domów i mieszkań, zaasekurowanych w pomienionem Towarzystwie. — O czem w dalszym ciągu rozkazu mojego za Nr. 289, oznajmiając Policji Wykonawczej i Naczelnikowi Straży ogniowej, polecam udzielać wyżej wymienionym Agentom i Inspektorowi—możebną pomoc, przy ratowaniu przez nich zaasekurowanego w ich Towarzystwie mienia. (Gaz. Polic.)

—B— Są ludzie szczęśliwi co pojmują, że szron siwizny pozwala wykwitać tylko zimowym kwiatom starości; co potrafią pielęgnować, te wątłe bez zapachu roślinki, o bladej barwie, nikłej postaci, które zwą się ostatniemi dniami ziemskiego żywota. Są znowu inni, co niebacznie upoiwszy się wonią kwiatu, najżywotniejsze swe soki ciągnącego z cmentarza młodzieńczych namiętności, w szalonym obłędzie zapominają, że kwiat młodości dwa razy nie kwitnie! Na jednego z tych szaleńców patrzyliśmy wczoraj w Teatrze Rozmaitości, jak mu brutalna ręka losu rozbiła „ostatnie bożyszcze!"

* * *

Ale bo pocóż tak czcił to bożyszcze? Doprawdy sędzi-

we, siwowłose głowy powinnyby wywalczyć sobie lodowaty spokój Goethego, który mając w mózgu cały Panteon, do wszystkich bóstw z jednakową filozoficzną dobrotliwością się uśmiechał. Ponieważ jednak bohater wczorajszego dramatu nie był bynajmniej filozofem, ale po prostu starym mężem młodej żony, wypadą nam coś więcej o nim wspomnieć. Powyższe określenie jest też osią, około której obraca się akcja w tym cichym a niemniej strasznym dramacie domowym. On ją kocha bo młoda; ona go nie kocha, bo stary, i zdradza go dla młodego, który, mimo że na scenie ukazuje się tylko na portrecie nie zawsze był malowanym; zgryzoty sumienia rozłączyły kochanków, a fatalny traf, *ananke* małżeńskie w osobie listonosza, otwiera mężowi oczy na niepowrotną przeszłość i wkłada mu w usta wyrazy, stanowiące bądź co bądź jedyny sens moralny sztuki: „Byłem za stary dla ostatniego bożyszcza"!

* * *

Czy o taki morał chodziło autorom „ostatniego bożyszcza"? — wątpimy. Wiarołomstwo!... „Es ist eine alte Geschichte" powiada Heine. Tak, stara to jak świat historja.... ale właśnie dla tego nie przestanie nigdy nasuwać się pod pióro dramaturga, bo ta legitymacja odwiecznego pochodzenia dowodzi, że jakąś niedostrzeżoną fibrą, wiarołomstwo tkwi albo w ustroju społecznym, lub nawet w naturze ludzkiej. Zdaniem naszem, dramat nie podnoszący tej kwestji w postaci tezy społecznej, ale kreślący tylko szeregi scen mniej więcej efektownych, jest chybionym utworem, za jaki też uważamy „Ostatnie bożyszcze." Mimo niezaprzeczenie dramatyczne sytuacje, mimo nawet względną prawdę charakterów obu małżonków, sztuka wczorajsza nie pozostawia po sobie nic, prócz nieokreślenie przykrego wrażenia, które tem jest smutniejsze, że nie ma źródła w sympatji dla której bądź z osób działających. Autorowie spodziewali się zapewne braku celu w swym utworze zastąpić nowością pomysłu. Istotnie, ten nieobecny kochanek, nieobecnością swoją wywołujący właśnie katastrofę, ten wyrzut sumienia utrwalony na płótnie nie należą do zbyt zużytych sprężyn dramatycznych A jednak widz na tem poprzestać nie może. Brak osoby trzeciej w dramacie wiarołomstwa, reprezentującej namiętność, przemawiającej jej prawdziwym lub też paradoksalnym językiem, broniącej jej praw istotnych czy też wymarzonych; mgła otaczająca związek małżonków, pozostawiają widzów w obec faktu dość brudnego, wobec nieszlachetnych instynktów, bez żadnej przymieszki idealniejszego, poetyczniejszego uczucia. Dla czego starzec poślubił młodą kobietę?... dla czego młoda kobieta los swój w ręce starca oddała?.. Kto był ten młodzieniec co potrafił kazać jej zapomnieć o siwych włosach męża?... nic nie wiadomo; a przecież to są właśnie okoliczności jeśli nie łagodzące to przynajmniej rzucające trochę światła na tę psychiczną zagadkę, przekształconą pod piórem autorów „Ostatniego bozyszcza" na jaskrawy, niesympatyczny obraz, którego pojedyncze sceny, jak na przykład, inkwizytorskie wybadywanie nieszczęśliwej pokutnicy, po prostu wstrętem przejmują.

* * *

Dramat cały grany był wzorowo. Pan Rapacki w roli męża dowiódł, że potrącając strunę uczucia, potrafi również znaleźć oddźwięk w publiczności, która ze wzruszeniem i nie często przytrafiającą się uwagą śledziła fazy walk nieszczęśliwego starca. Spokojna i niemanierowana dykcja, niepospolicie podniosły grę p. Rapackiego, którego uwagę zwracamy tylko na pewne dysonanse młodzieńcze, źle odbijające od ogólnej harmonji sędziwości, rozlanej w całym charakterze bohatera. Pani Palińska z trudnych i niewdzięcznych sytuacji wiarołomnej żony, wyszła z godnością, o której nawet autorowie przepomnieli kreśląc tę niefortunną postać; prostotą i prawdziwem uczuciem okupiła błąd swój i... autorów, skupiając choć chwilami na swoje nieszczęścia sympatje publiczności.

— ⋈ — Dziś w południe w lokalu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych odbyło się rozlosowanie zakupionych w r. b. przez Komitet obrazów, pomiędzy akcjonarjuszów.

Rezultat tej artystycznej loterji jest następujący:

1. „Boduin" (rzeźba) Kucharzewskiego, na Nr 897, wygrał L. Potz.
2. „Kontrabanda" (obraz olejny) Schouppego, na Nr 928, wyg. Chomiński M.
3. „Śmierć Jagiełły" obraz olejny) Dylczyńskiego, na Nr 535, wyg. A. Truszkowski.
4. „Kapitał i Praca" (obraz olejny) Fr. Kostrzewskiego, na Nr 206, wyg. W. Jaworski.
5. „Grabienie siana" (obraz olejny) Chełmońskiego, na Nr 86, wyg, Hr. K. Przeździecki.
6. „Kazanow" (krajobraz) Ruśkiewicza, na Nr 38, wyg. A. Kopijowski.
7. „Pobojowisko" (obraz olejny) Pillati'ego, na Nr. 1253, wyg. Sommer.
8. „Dolina Strążyska (krajobraz) Brzozowskiego, na Nr 1084, wyg. Berner.
9. „Zasadzka" (obraz olejny) Sypniewskiego, na Nr. 561, wygrano u Hurtiga w Kaliszu.
10. „Praczki w Anacapri (obraz olejny) Z. Suchodolskiego, na Nr 574, wygrano u Hurtiga w Kaliszu.
11. „Przed Pojedynkiem" (obraz olejny), Gierymskiego A., na Nr 247 wygr. Popławski W.
12. „Starzec" (studjum olejne) Schindlera, na Nr 831 wygr. Czernicki J.
13. „Pies" (obrazek olejny) Dylczyńskiego, na Nr 986, wygr. Czarnomski Izydor.
14. „Psy myśliwskie" (obraz olejny) Dylczyńskiego, na Nr 589 wygr. u Hurtiga w Kaliszu.
15. „Spoczynek na polowaniu" (obr. ol.) Dmuchowskiego, na Nr 499, wygr. Ciszewski J.
16. „Cicha modlitwa" (obr. ol.) Tegazzego na Nr 522 wygr. Thieme S.
17. „Utarczka" (obr. ol.) Sypniewskiego na Nr 715, wygr. Pentz J.
18. „Po szkole" (obr. ol.) Gersona, na Nr 2 wygr. hr. Pusłowski St.
19. „Katedra krakowska" (perspektywa) Gryglewskiego, na Nr 446 wygr. Lesser D.
20. „Zlew Tatrzański" (krajobraz) Brzozowskiego, na Nr 370 wygr. Szymkiewicz W.
21. „Na cudzem pastwisku (obr. ol.) Chełmońskiego, na Nr 459 wygr. Falkowski E.
22. „Powrót z jarmarku" (obr. ol.) Kostrzewskiego Fr. na Nr 183, wygr. Woznicki Z.
23. „Jałmużna" (obr. ol.) Godeckiego, na Nr 708, wygr. Smoliński J.
24. „Ś-ta Katarzyna" (obraz olejny) Schouppego, na Nr. 191, wyg. T. Górski.

25. „Krajobraz“ Malinowskiego, na Nr 477, wyg. Z. Suchodolski.

26. „Handlarz“ (obraz olejny) Buchbindera, na Nr 137, wyg. M. Kless.

27. „Odpoczynek“ (obraz olejny) Pillati'ego, na Nr 802, wyg. S. Ciszewski.

Losowanie wspomnione odbyło się pod prezydencją Vice-Prezesa J. Karnickiego; obowiązki zaś assessorów dopełnili ad hoc zaproszeni pp. Wł. Zahorowski, Dr. Pawlikowski, J. Arnhold i H. Skimborowicz.

Akcji rozprzedano 1,197.

Płaczcie młode amorki, płaczcie amfjony!

Nie bez tego Czytelnicy, żebyście nie wiedzieli o orle uwięzionym w ogródku restauracyjnym przy Placu Teatralnym. Sami już Wam donosiliśmy o tem. Orzeł ten miewał zawsze pohopy wydobycia się na wolną wolę, ale peregrynacje jego nigdy nie rozciągały się dalej jak na dach sąsiedniego domu, kędy wkrótce łowiono go, więziono i odnoszono do miejsca stałego zamieszkania. Wczoraj udał się on także na jednę ze zwykłych swoich wędrówek. Tym razem jednak na dachu spotkał niespodziewane przeciwniczki wrony, które otoczywszy go wrażem kołem i wykrakując pieśń walki, przyskakiwały ciągle do niego dziobiąc go i niepokojąc. Orzeł wreszcie znużony i zniecierpliwiony temi ciągłemi atakami wronich pigmejów, zrobił ostatnie wysilenie i pomimo podciętych skrzydeł przeleciał przez Saski ogród i osiadł na dziedzińcu w pałacu Zamojskich. Ale tam smutna go czekała doza. Nagabywany przez jakiegoś wyrobnika odciął się dzióbem i szponami, skutkiem czego uderzony w łeb kijem czy kamieniem skończył żywot pełen chwały utuczonej na resztkach restauracyjnych.

= Termometr zaczyna zwracać na siebie uwagę wtedy dopiero, gdy upały lub mrozy dokuczają zbytecznie inaczej mało kto na to narzędzie zważa. Dawniej wystawiano codziennie stopnie termometru w gmachu ratusza obok tarczy zegaru. Po spaleniu się ratusza jeden z tutejszych miłośników nauk ks. Jakubowski, chcąc by publiczność niebyła pozbawiona wiadomości o stanie temperatury, sprawił swoim kosztem 15 termometrów z odpowiedniemi numerami drukowanemi na tekturowych tabliczkach i rozdał je tutejszym pp. aptekarzom, z warunkiem, iżby stopnie termometru wystawiali w oknach swych aptek. Z początku niektórzy właściciele aptek (nie wszyscy) spełniali życzenie ofiarodawcy, z czasem jednak zaniedbali się w tem zupełnie i dziś zaledwie kilku wystawia w oknach kartki ze stopniami temperatury i to podług termometrów rozmaitych i niesprawdzonych pod względem dokładności. Obecnie, gdy po odbudowanin gmachu ratuszowego mamy już dokładny zegar, wartoby przywrócić dawny zwyczaj wystawiania stopni; miejsce potemu jest bardzo odpowiednie pod samą tarczą zegaru ratuszowego.

= Gmina żydowska w Warszawie liczy istnienia swego lat 70. Z zawiązkach więc onej był znany w tutejszem mieście kwestarz reb Srul Trebiner z m. Trzebina w Galicji, wyrabiający krymki. W dni piątkowe chodził po domach i sklepach dla zbierania małych ofiar na utrzymanie nauczycieli dla dzieci biednych izraelskich. Był to poważny izraelita w czarnym kaftanie z aksamitnemi wyłogami, na białe srebrne haftki zapięty, okryty czarną delią, w kapeluszu skrzydlatym z dnem okrągłem, podpierał się laską hebanową w srebro okutą. Niejeden grosz przez bogatsze dzieci wrzucony był do jego skarbony dla uboższych.

= W naszym klimacie sanki jako sposób kommunikacji odgrywają ważną rolę i nie służą bynajmniej, jak się niejednemu zdaje, do przyjemności tylko. Stąd potrzeba trzymania oprócz powozów jeszcze sanek, które nie są ani zasłonione, ani wygodne. W ostatnich czasach zaczęto budować sanie czteroosobowe bardzo wygodne, a zupełnie różne od dotychczas używanych i jeduo-osobowe odznaczające się nadzwyczajną lekkością. Otóż te ostatnie są tanie i praktyczne pod względem szybkości i łatwości jazdy. Pytanie jednak, czy opłaca się budowanie cztero-osobowych sani, w których można przejechać się na spacer w czasie pogodnym, ale niepodobna jechać w czasie zawiei lub odbywać choćby paromilowej podróży. Pierwsza myśl, jaka się nasuwa każdemu przy zastanawianiu się nad tą niedogodnością, jest ta, żeby powóz można było *przerobić* na sanie. Przerobienie to widzieliśmy już w kilku kształtach na powozach i karetach i przyznamy, że dwa pomysły w tym względzie zdawały się bardzo praktyczne. O jednym z nich polegającym na włożeniu belki pomiędzy przednie i tylne koło karety, wspominaliśmy parę tygodni temu, obecnie widujemy na ulicach powóz urządzony tak, że zamiast kół osadzone są na jego osiach małe płozy. Tym sposobem powóz może zakręcać prawie na miejscu, czego żadne sanki nie są w stanie dokonać, a jazda odbywa się z łatwością i lekkością. Podobny systemat usanieczniania powozu widzieliśmy już lat temu kilkanaście, w tamtym jednak płozy inaczej na miejsce kół były osadzone.

= „Nafta, jako paliwo do ogrzewania kotłów parowych, może zastąpić wybornie węgiel kamienny. Po odkryciu ogromnych źródeł nafty w Pensylwanji rzucono się wszędzie do jej poszukiwania, skutkiem czego odkryto mnóstwo źródeł w różnych stronach kuli ziemskiej, o czem dawaliśmy już obszerniejszą wiadomość w kronice naszej gazety. Obfitość oleju skalnego pozwala rozszerzyć zakres jego użycia ograniczony dotąd do oświetlania. Palenie naftą pod kotłami parowemi nastręcza niemałe korzyści, a mianowicie: z powodu mniejszej objętości materjału opałowego, można zmniejszyć rozmiar kotłów, prócz tego nafta wydaje daleko mniej popiołu, a kocioł nie studzi się przez częste otwieranie drzwiczek, jak to bywa gdy się używa na opał węgli, nakoniec wydaje więcej ciepła niż ta sama waga węgla, a stosunek ma się tutaj jak 8:5. Prawda, że opalanie naftą jest kosztowniejsze jak palenie węglem, gdzie jednak idzie o natychmiastowe i szybkie wytwarzanie pary, jak np. w sikawkach parowych, tam koszta zwiększone przez użycie w miejsce węgli oleju skalnego sowicie się wynagrodzą. (Gaz: Handl:)

= Jutro w Ressursie Kupieckiej bal Sylwestrowski; pojutrze zaś, pierwsza Maskarada.

= Wczoraj ukazały się na półkach księgarskich: Poezje p. Antoniego Kolankowskiego. Jestto zbiór prac rymowych w części nowych i w części drukowanych w tutejszych pismach perjodycznych.

= W dniu 7-m stycznia r. p. odbędzie się sessja Zgromadzenia pp. Białoskórników w lokalu p. Jana Tomasa starszego zgromadzenia.

= Zeszyt XXXII „Pamiętników Szatana“ opuścił prassę.

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach osób: w teatrze rozmaitości 394; w menażerji Kreutzberga 340; w muzeum anatomicznem 84 osób.

— W środowym N-rze „Kurjera Warszawskiego" przy ofiarach od WW. Drewnowskiej i Soleckiej, nie wyrażono, że takowe złożone zostały w miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem Nowego Roku.

— W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem Nowego Roku, złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" następujące ofiary: od W-go Jerzego Aleksandrowicza rsr. 5, dla nędzy wyjątkowej; od Aleksandra Budzyńskiego rsr. 3, dla Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności; od Feliksa Gebethnera rsr. 1, dla Kassy Wsparcia Artystów Muzycznych; od małżonków Garczyńskich rsr. 5, to jest rsr. 3 dla moralnie zaniedbanych dzieci i rsr. 2 dla nędzy wyjątkowej.

† Codziennie za duszę ś. p. Karola Hrabiego **Krasińskiego**, w kościele Ś-go Krzyża, przed wielkim ołtarzem, albo przed ołtarzem Matki Boskiej w kaplicy o godzinie 9 tej, msza czytana odprawiać się będzie począwszy od 2 stycznia aż do 19 lutego 1871 r.

— 9 grudnia, pełniący obowiązki Ministra Dróg komunikacyjnych doniósł Senatowi Rządzącemu, że z Najwyższego rozporządzenia objął zarząd poruczonego mu Ministerjum. (Praw. Wiest.)

— „Mosk. Wied." podają pogłoskę, że komissja ustanowiona pod prezydencją ks. Urusowa celem przejrzenia praw obowiązujących i wypracowania projektu nowej ustawy o prawach prassowych, ukończy swe zadanie przed Wielkanocą roku przyszłego. Tenże dziennik powiada, iż w głównym zarządzie spraw prassowych zamierza się wypracowanie projektu prawa zabezpieczającego własność autorów dzieł dramatycznych.

— „Gołos" podaje wieść, że ministerstwo oświecenia publicznego asygnowało na utrzymanie wydziału naukowego w 1871 r. 586,083 rub., z których 523,433 rub. przeznaczone są na wydatki dla instytucji naukowych, a 62,650 rub. na zapomogi dla towarzystw i zakładów naukowych. Pierwsza summa (523,433 rub.) ma być rodzielona w następujący sposób: *a)* akademja nauk, jej skład osobisty (94 osób), pomoce naukowe, wydatki ekonomiczne, drukarnia i t. p. 279,529 rub.; *b)* bibljoteki Cesarstwa: publiczna i warszawska 86,883 rub.; *c)* obserwatorja astronomiczne: główne mikołajewskie, wileńskie i warszawskie 50,486 rub.; *d)* muzea: publiczne moskiewskie, Rumiancowa i warszawskie 32,253 rub.; *e)* obserwatorja: główne fizyczne, petersburskie magnesowe i pekińskie, oraz wydawanie zbioru obserwacji magnesowych 19,410 rub.; *f)* kommissja archeologiczna 15,917.; *g)* warszawski ogród botaniczny 13,802 rub.; *h)* kommissja do zbadania akt dawnych w Wilnie 7,960 rub.; *i)* centralne archiwa akt dawnych w Wilnie i Kijowie 5,571 rub.; *j)* utrzymanie stacji meteorologicznych 4,000 rub.; *k)* komitet do roztrząsania hebrajskich podręczników szkolnych 1,500 rub. Co się tyczy drugiej summy (62,650 rub.) takowa rozdziela się na zapomogi towarzystwa badaczy przyrody przy uniwersytetach: kazańskim, kijowskim, noworossyjskim, petersburskim i charkowskim, towarzystwom moskiewskich badaczy przyrody i historji, oraz badaczy starożytności; towarzystwom: petersburskiemu mineralogicznemu, russkiemu entomologicznemu, Cesarskiemu archeologicznemu, wileńskiemu muzeum starożytności, wileńskiej bibljotece publicznej i t. p. (D. W.)

— Z doniesień o terazniejszym stanie budowy portu w mieście Poti, dowiadujemy się między innemi, że dotąd wybudowane zostały: gmachy dla oficerów i robotników na skład materjałów, wielki tartak mechaniczny do wyrabiania kamieni betonowych na budowę tamy i innych robót w porcie, i fabryka cementu. Oprócz projektu urządzenia portu w odnodze rzeki Rionu, rozpatrywano także projekt zbudowania portu koło jeziora położonego na południe od miasta Poti. Podług twierdzenia specjalistów ten ostatni projekt zasługuje na uwagę i być może, że będzie dogodniejszem pozostawienie rzeki Rionu, w naturalnym jej biegu a przy ujściu tego jeziora założenie nowego portu. (Dzien. Warsz.)

Z nad Czarnego morza d. 2 grudnia 1870 r.—Zaledwie ośmdziesiąt lat stoi Odessa, a już zdołała przewyższyć bogactwem i obrotami wszystkie inne nadbrzeżne miasta dawnego Pontu; cóż to dopiero będzie za kilka lub kilkanaście lat później, gdy nowo-wybudowane koleje żelazne dodadzą nam więcej życia — więcej zgromadzą do nas zewsząd ludzi? Zapewne i jeżeli rzeczy tak potrwają dalej, to piękna gotuje się dla Odesy przyszłość. Na krańcu Europy, blizko Azji, morzem złączona z zachodem, siecią kolei żelaznych związana ze środkową Europą *Odessa* dzięki wyż przytoczonym warunkom śmiało może patrzyć przed siebie. To też ruch tu jest nazwyczajny i nawet dzisiaj pomimo wojny na zachodzie gwar i zbiegowiska na rynkach targowych nie ustają wcale.

Dość przytoczyć, że codziennie koleją przyjeżdża tu do tysiąca osób, a przytem ruch i zgiełk nad morzem nadzwyczajny.

Niedawno mieliśmy wypadek w blizkości portu, gdzie na mieliźnie osiadł okręt. Szkody z tego powodu były nadzwyczaj wielkie. U nas umieją ludzie zaraz i skorzystać z takich wypadków, bo do jakiegokolwiekbądź zajdziesz sklepu wszędzie ceny podwyższone, bo transport zagrzązł w morzu.

Krzątają się wszędzie ludzie około oświaty i u nas także wszystko coraz szerzej i lepiej się rozwija. Uniwersytet noworossyjski niedawno przemieniony z liceum ma jeszcze dotąd jedno błogie żądanie, t. j. otworzenie wydziału lekarskiego.

Podobno za rok będzie już w Odessie całkowity uniwersytet ze czteroma wydziałami. Do znakomitości w tutejszej *alma mater* należą Cienkowski Władysław Jurgiewicz i Berkiewicz, a przy staraniach uczonych mężów w krótkim czasie tutejszy uniwersytet zapewne odpowie swemu wysokiemu posłannictwu.

Przed kilkoma dniami odbył się zjazd członków towarzystwa rolniczego w południowej Rossji. Na zebraniu tem postanowiono w przyszłym roku wydawać pismo miesięczne, poświęcone interesom i potrzebom tutejszego kraju.

Za lat trzy Odessa cieszyć się także będzie mogła i brukiem, bo dotąd kilka tylko ulic jest wybrukowanych. Podczas suszy lub słoty mamy niemało kłopotu, bo latem, kurz do niewytrzymania, a jesienią i zimą błoto o jakiem ludzie pojęcia nie mają.

Teatrów mamy kilka, z tych opera włoska do najlepszych należy. Niedawno opuściła nas przecudowna *Wiziak*, która jak nas zapewniono do Warszawy zaangażowaną została.

20 listopada mieliśmy koncert na dochód studentów uniwersytetu, na który jednakże bardzo mało ściągnęło się amatorów. Widać społeczeństwo nasze niedojrzało jeszcze do tego stopnia, aby zrozumieć mogło wysokie posłannictwo podobnych instytucji.

Zawierucha.

⨯ Konsumcja kawy w Europie według podania Schlossera wynosiła w r. 1867: w Związku celnym niemieckim 1,540,000 centnarów; we Francji 944,000 centnarów; w Holandji i Belgji 850,000 centnarów; w Austrji 500,000 centnarów; w Portugalji, Hiszpanji, Włoszech, Turcji i Grecji 500,000; w Anglji 300,000 centnarów, w Szwecji i Norwegji 250,000 centnarów; Szwajcarji 160,000 centnarów; w Rosji i Królestwie Polskiem 150,000 centnarów; w Danji 120,000; w Meklemburgu, Hamburgu, Bremie i Lubece 80,000 centnarów. Oprócz tego w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie spotrzebowano kawy 2,780,000 centnarów. Konsumcja roczna wynosi więc na głowę w Holandji 11 $^1/_2$funta; w Belgji $8^1/_2$ funta; w Szwecji $6^1/_2$ funta; w Szwajcarji 6 funtów; w Danji $5^1/_2$ funta; w Związku niemieckim 4 funty; we Francji $2^1/_2$ funta; w Anglji $^1/_8$ funta; w Rossji i Królestwie Polskiem $^1/_5$ funta.

⨯ Dnia 11 września przypadła 300 letnia rocznica śmierci Wirtemberskiego reformatora Jana Brema.

⨯ W Kopenhadze d. 26 b. m., spłonęła znaczna część biur królewskiego stowarzyszenia ubezpieczeń na życie. Straty wielkie.

⨯ Według obliczenia E. Behma w roczniku jeograficznym za rok 1870, roczna produkcja węgla wynosi 195,488,791 tonn, czyli 3009 miljonów centnarów. Z tego przypada na Europę 167,243,041 tonn, czyli 85% ogólnej ilości. Ważniejsze cyfry z państw europejskich przedstawiają: Anglja 104,791,415, Prusy 26,542,433, Francja 12,804,100, Belgja 12,755,822, Austrja i Węgry 6,081,731, Saksonja 2,871,553 tonn, pozostałe zaś kraje produkują razem tylko 1,395,982 tonn.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Odpowiedź rządu **luksemburskiego** na depeszę pana Bismarcka wyszła już na widok publiczny. W obszernym tym dokumencie p. Servais stara się zbijać po jednemu wszystkie oskarżenia sformułowane przez kanclerza Związkowego i szczególniej długo się rozwodzi nad dwoma głównemi zarzutami zawartemi w depeszy pruskiej z 3-go grudnia, nad zaopatrywaniem w żywność garnizonu twierdzy Thionville przez pociąg kolei wyszły z Luksemburga i nad tolerancją rządu wielkiego księztwa dla czynów vice konsula francuzkiego gwałcących neutralność wielkiego księztwa.

Co do pierwszego punktu pan Servais dowodzi, że wspomniony w depeszy pruskiej pociąg przejechał tylko przez wielkie księztwo i że nie był naładowanym na terytorjum wielkiego księztwa; że zresztą zawierał on tylko zapasy żywności, bez wszelkiej domieszki przedmiotów należących do kategorji materjałów wojennych; fakt więc taki nie może być uważany za pogwałcenie neutralności. Z resztą od samego początku wojny, setki pociągów zawierających zapasy żywności przeznaczone dla wojsk niemieckich, przejechało przez Luksemburg, nie wzbudzając żadnego oskarżenia przeciwko rządowi wielkiego księztwa wyraźnie tolerującemu te transporta.

Doszedłszy do ułatwień spotykanych jakoby w Luksemburgu przez francuzkich zbiegów powracających do armji północnej, p. Servais formalnie zaprzecza autentyczności przytoczonych faktów. Większa część żołnierzy francuzkich szukających schronienia na terytorjum wielkiego księztwa udawała się nie do Francji lecz do Belgji, a p. Servais opiera się na nocie samego pana Thiele dowodząc właściwości swego postępowania w tej sprawie. Nadto minister luksemburski oświadczył, że w danej chwili wystosował do vice-konsula francuzkiego notę, w której prosił go nalegająco, ażeby nie kompromitował neutralności wielkiego księztwa i przekonano się, dodaje p. Servais, że urzędnik konsulatu nie lekceważył bynajmniej tego polecenia.

Luksemburscy patrjoci podali znów adres, uważany przez namiestnika za manifestacją która ułatwi królowi obronę praw wielkiego księztwa. „Nord. Allg. Ztng“ utrzymuje, że cała opinja publiczna w Europie powinna uważać podobne manifestacje za zupełnie bezużyteczne, wiadomo bowiem, że prawa Luksemburga bynajmniej nie są zagrożone. (Le Nord.)

W **Anglji** organa opinji publicznej zajmują się nader gorąco kwestją reform jakie powinny być wprowadzone do organizacji wojska angielskiego. Obecne urządzenia wojskowe uważane są ogólnie za niewystarczające. Z tego powodu przedstawia się ważne pytanie jakim sposobem bez wielkich ofiar osobistej wolności i środków materjalnych, możnaby wytworzyć wojenną potęgę, któraby potrafiła w tylu miejscowościach utrzymać wpływ Anglji w dotychczasowej sile. Godnem uwagi jest, że krańcowi angielscy odznaczający się do obecnej chwili szczególną nienawiścią przeciwko wszystkiemu co nazywali „militaryzmem“, sami teraz nalegająco domagają się środków, któreby mogły zabezpieczyć pozycję Wielkiej Brytańji za pomocą dobrze uorganizowanych sił zbrojnych.

(Times)

W pośród wojennych wiadomości i rozpraw nad wojskowemi urządzeniami, z **Włoch** przychodzi wieść o wypadku wielkiej doniosłości dla pokojowego rozwoju europejskiej cywilizacji. Z odgłosem „Niech żyją Włochy!“ robotnicy przekopujący Mont Cenis spotkali się w pośrodku góry w tunelu wolnym obecnie do przejazdu koleją żelazną. (N. fr. Pr.)

Opozycja w **hiszpańskich** Kortezach zamieni się o ile się zdaje na nieprzejednaną. Republikański deputowany Cabello oświadczył, że stronnictwo jego w skutek dokonanych pogwałceń konstytucji nie przyjmie udziału w debatach nad finansami. Zebrani u księcia Alby grandowie postanowili prawie jednogłośnie (z wyjątkiem 7 głosów) istniejącą od niepamiętnych czasów „deputację grandów“, której zadaniem było regulowanie stosunków między dynastją i arystokracją rozwiązać natychmiast po przybyciu króla Amadeusza do Madrytu. (Presse.)

Pomimo urzędowe zaprzeczenie z Bukaresztu tyczące zamiarów księcia Karola **rumuńskiego**, dzienniki które głównie przyczyniły się do rozpowszechnienia tej pogłoski, starają się uparcie obstawać przy swojem. „Nord. Allg. Ztng“ utrzymuje jednakże, że przypuszczenie zamiaru nawet ze strony księcia Karola, pozbycia się zwierzchnictwa Porty, zupełnie pozbawione jest podstawy. (Nord. Allg. Ztng.)

Z **Wiednia** donoszą, że wiadomość o odpowiedzi hr. Beusta na notę kanclerza Związkowego o stosunkach Niemiec do Austrji, jest co najmniej przedwczesną.

Według pewnych informacji odpowiedź ta zredagowana w jak najprzyjaźniejszym duchu odejdzie dopiero w ciągu przyszłego tygodnia.

W Prądze 27 go zapadł wyrok na obwinionych o zdradę stanu członków tajemnego stowarzyszenia „Blanik". Burkhardt został skazany na sześcioletnie, Drahrkoupil i Rehak na pięcioletnie ciężkie więzienie Pięciu pozostałych uwolniono. (Presse.)

Wiadomości Telegraficzne.

Bruksella 28-go po południu. — Według „Opinion Parisienne" liczba wypadków śmierci, w ciągu tego dnia od 11-go do 17-go b. m. w Paryżu, wynosiła 2,728, w tygodniu poprzednim było o 273 skony mniej.

Bordeaux 27-go. — Według publicznych obwieszczeń, poczta przyjmuje listy do Paryża, ważące nie więcej nad 4 gramy, za opłatą 1 franka i pod obowiązkiem zapisania na adresie: Do Paryża przez Moulins sur l'Allier (dep. Allier).

Lille 27go.—Główna kwatera armji północnej znajduje się w Arras. Corbie, Albert i Achiet opuszczone. Jenerał Faidherbe przerwał komunikacje koleją żelazną. Armia koncentruje się około Arras.

Bruksella 27-go.—„Independance" dowiaduje się z Lyonu, d. 24 b. m., że tameczna gwardja narodowa wystosowała adres do Gambetty, w którym prosi go, aby wyjednał u rządu usunięcie z Lyonu godeł rzeczypospolitej czerwonej. Komendant garnizonu w Verviers, usunięty ze służby za płochliwe cofnięcie się na Avennes. „Correspondence Havas" donosi, że od 20 b. m. wszystkie teatra w Paryżu miały być zamknięte. D. 21 w wycieczce ku wschodowi, pierwszy raz użytą była artylerja gwardji narodowej.

Karlsruhe 28-go.—„Karlsruher Ztg" donosi, że jenerał v. Beyer nie obejmie dowództwa po jenerale Gluemer (który dowodził w bitwie pod Nuits) z powodu artretyzmu w prawej ręce.

Kopenhaga 28 go. — Podług doniesień z Koersoer, Bełt wolny jest znowu od lodów.

Monachium 28-go.— Izba zatwierdziła tymczasowy budżet dochodów i w piątek (dziś) przystąpi do obrad nad układami wersalskiemi.

Wormacja 28-go.— Hrabia Bismarck przyjął ofiarowane sobie obywatelstwo miastą Wormacji i odpowiedział własnoręcznym listem z Wersalu, że dumnym będzie z otrzymanego prawa.

Wiedeń 28-go.— Dotychczas nie odeszła stąd odpowiedź na notę p. Bismarcka z d. 14 b. m. dotycząca zjednoczenia Niemiec. Nastąpi to dopiero w tych dniach.

Praga 27-go.— Dziś wydano wyrok w sprawie tajemnego związku „Blanik." Jednego z oskarżonych skazano na 6 lat, dwóch na 5 lat ciężkiego więzienia. Pozostałych pięciu uwolniono.

Berlin 27-go.— Rząd pruski postanowił w razie oporu ze strony Luksemburga do zjednoczenia się z Niemcami, skorzystać z prawa trzymania załogi, które nanowo do życia przywróconem zostało, skoro tylko Luksemburg sam naruszył traktat z r. 1867.

Praga 28-go.— Wszystkie dzienniki czeskie rozbierając możliwość przymierza austryjacko-niemieckiego wyrażają nadzieję, że przymierze to rozbije się o dobre porozumienie, jakie istnieje pomiędzy Niemcami i Rossją, gdyby jednakże Niemcy miały sprzymierzyć się z Austrją, to Czechy byłyby zmuszone przyjąć bój ze wszystkiemi Niemcami.

Bruksella 27-go wieczorem.— Z Paryża pod d. 21 b. m. donoszą, że rząd upoważnił bank francuzki do wypuszczenia nowej serji banknotów w ilości $2^1/_2$ miljardów franków.

Liege 27-go.— 15,000 Prusaków z 80 działami stanęło pod Mezières. Bombardowanie wkrótce spodziewane. Częste potyczki wolnych strzelców.

Bruksella 28 go.— „Independance" donosi, że wolni strzelcy wysadzili most pod Guirnicourt i tunel pod ChateautThierry dla przerwania kommunikacji pomiędzy La fère i Rheims.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 29 Grudnia godz. 7-ma wieczór.

Madryt 28-go.—Wczoraj miał miejsce zamach na życie Prima, jadącego powozem. Z ośmiu strzałów, trafiło dwa w lewe ramię marszałka, jeden w prawą rękę, której amputowano jeden palec.

Warszawa d. 30 Grud. godz. 11 rano.

Wersal 28-go. —(Wiadomość urzędowa.) Na ogień z naszej artylerji oblężniczej, z Mont-Avron nie odpowiadano. Strzelano tylko z fortów.

26-go, 1-sza armja ścigając nieprzyjaciela, dotarła do okolic Bapaume. Liczba jeńców wzrosła. von Podbielski.

Madryt 29-go.—Przy zamachu z 27-go, Prim dostał 8 kul w lewą łopatkę, z których 7 wydobyto. Topeto mianowany tymczasowo prezesem ministrów i ministrem wojny. Kortezy przyjęły wniosek potępienia zamachu, i wyrażenia wotum zaufania dla rządu.

Rzym. — W mieście i w okolicach powódź, szkody bardzo znaczne.

Bukareszt.—Janowi Ghika, jako przedstawicielowi większości w Izbie, polecono utworzenie nowego ministerjum.

* * *

Szczury paryzkie wyszły teraz z nor swoich na półmiski srebrne, porcelanowe i miski gliniane.

„Journal de Paris" pisze: Istnieje teraz osobny targ na szczury i jest tłumnie odwiedzanym.

W Paryżu, wszystko jest rzeczą mody,— tu nawet *nic* jest rzeczą. Szczury dożyły złotego wieku, stały się bowiem potrawą miljonerów.

Jeden ze słynnych restauratorów wynalazł sposób przygotowywania przepysznego przysmaku z tych podziemnych parjów, gotuje szczury w buljonie mocno korzennym i podaje w szampańskiem winie.

Restaurator ten na wynalazku swoim robi grube pieniądze. Chcąc dziś zadziwiać najwyrafinowańszym szykiem, trzeba na objad zjeść chociaż móżdżek albo ogon szczura.

Za żywego szczura na targu żądaja 1 franka, że-

szłych zaś śmiercią naturalną sprzedają po 50—60 centimów.

Według ostatniej statystyki w Paryżu, piszczy obecnie przeszło dwadzieścia miljonów szczurów.

W Paryzkim „Jockey-Clubie“ pisze „Independance Belge,“ odbyła się oryginalna uczta, którą nazwano obiadem oblężniczym. Wymyślaniem potraw i ich układem zajmował się baron Brisse, wyrocznia gastronomji. Objad składał się przeważnie z mięsa koni, mułów, psów; na pieczyste podawano udka szczurów pieczone i do tego sałatę bez oliwy. Biesiadnicy widocznie dla przytępienia smaku, zakrapiali się ognistemi wódkami i winami. Baron Brisse, autor obiadu oblężniczego, przejadł i przepił w swojem życiu kilka miljonów franków i obecnie uczy złotą młodzież trawić arcydzieła sztuki kulinarnej. Gdyby na świecie nie było już Lukullusa, baron mógłby cieszyć się nadzieją zdobycia sobie wspomnienia w historji głupstwa ludzkiego.

— *Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej.* — Zawiadamia że w Resursie Kupieckiej dnia 31 grudnia r. b. o godzinie 10-ej wieczorem, danym będzie bal Sylwestrowskim zwany, dla Członków z familją i dla zaproszonych gości, na któren bilety wydawane będą w Resursie we środę, czwartek i piątek t. j. 28 29 i 30 od godziny 5 do 8 wieczorem przyczem zapisywać się można na kolację składkową. Ostatniego dnia w sobotę wydawanie biletów, miejsca mieć nie będzie.— Dyrektor Józef *Zeltt*, Sekretarz Fr. *Drzewiński*.
(4—4) —10214—

— W dniu Śgo Sylwestra dnia 31 b. m. danym będzie w Towarzystwie *Harmonia*, dla Członków Towarzystwa z ich rodzinami, oraz dla gości przez nich wprowadzonych, **Bal**, na zakończenie starego i rozpoczęcie nowego roku.— Bilety wydawane będą każdodziennie do włącznie 30 b. m. w porze wieczornej w lokalu Towarzystwa, przy ulicy Długiej, w pałacu Dückerta.— Przy wejściu na bal, który rozpocznie się o godz. 9-ej z wieczora, wydawanie biletów miejsca mieć nie będzie. (4—4)—10173 -

— *Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego Merkury*, zawiadamia szanownych Członków, iż przyjmowanie marek zwrotnych 2 półrocza 1870 trwać będzie do d. 15 stycznia 1871 r. włącznie w kantorze, w godzinach między 10 rano a 4 po południu. Osoby, które po dzień ten marek nie złożą, utracą prawo do dywidendy im należącej, a to na zasadzie par. 4 Instrukcji przez Zebranie Ogólne zatwierdzonej. Zarząd wzywa przytem Stowarzyszonych, aby dla uproszczenia manipulacji rachunkowej i we własnym swym interesie, zechcieli przynosić marki już rozsegregowane i obliczone przez nich samych. — Dyrektor *A. Makowiecki*. Sekretarz B. *Zmijewski*. (1—1) —10302—

— Przybyły na dni kilka z Petersburga do Warszawy, upoważniony przez Najwyżej utwierdzoną ustawę dnia 19 listopada 1864 r., **adwokat**, przyjmuje obronę i prowadzenie wszelkich interesów w sądowych i administracyjnych jurysdykcjąch w stolicy. Wiadomość w Hotelu Paryzkim pod Nr 38, od 9 tej do 12-tej rano. (2—3) —10,251—

— Stanisław *Rotwand* dotychczas Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, mianowany został Adwokatem przy Sądzie Appellacyjnym Królestwa Polskiego. Mieszka jak dawniej przy ulicy Ś-to Jerskiej pod Nr 1779 (32 nowy). (1—1) —10292—

— Zaszedłszy do nowo otworzonej Restauracji przy ulicy Podwal Nr 505 (nowy 44) ostatni duży dom, po prawej stronie idąc od Krakowskiego Przedmieścia, znalazłem lokalik szczupły, ale czyściutki jak dopiero w poczynającem zakładzie. Właściciel restauracji, kucharz doskonały, sam gotuje, potrawy zupełnie po domowemu przyrządzone ze świeżem masłem, porcje duże, cena obiadu 18 (ośmnaście) kopiejek, Restaurację tę polecam z całą sumiennością Publiczności.— Już tyle lat stołuję się w różnych niedrogich Restauracjach, a nie spotkałem się z tak smacznym domowym obiadkiem.— **S. S.**
(1—1) —10288—

— Aleksandra **Lipińska**, utrzymująca szkołę prywatną żeńską, przy ulicy róg Brackiej i Widok, w domu Henzla Nr 2, oprócz przychodnich uczennic przyjmuje także na stałe pomieszczenie panienki, po cenie najmożliwiej przystępnej i oprócz nauk planem określonym udziela języka francuzkiego, oraz muzyki na fortepianie. (1—3) —10252 -

— Feliks **Gnuss** Dentysta wykwalifikowany przez tutejszych pp. Dentystów ostatnio zaś jako zastępca przy p. Landau, po uzyskaniu dyplomu z uniwersytetu Warszawskiego, przyjmuje we własnem mieszkaniu cierpiących na słabości ust, dziąseł i zębów, jako też wprawia zęby sztuczne, tak na złocie jak i na kauczuku, po cenach bardzo umiarkowanych. Krakowskie Przedmieście, wprost Zamku, Nr 111 nowy. Przyjmuje od godziny 9-ej z rana, do 5-ej po południu, biednym udziela pomoc bezpłatnie, od god. 8-ej, do 9-ej z rana. (1—3) —10218—

DONIESIENIA.

TEATR WIELKI.

Jutro, Opera Włoska: **Afrykanka.** (Abonament zawieszony). Początek o godz. 7-mej.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: **Ostatnie bożyszcze.— Pociecha Rodziny.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 18 (30) grudnia 1870 r.

Monety i Papiery	Żądano (Ruble i kop. sr.)		Płacono (Ruble i kop. sr.)	
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 52				
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 70				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	--	—	--	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	91	92	91	42
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	89	25	88	92
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	87	50	87	—
Listy Zastawne miasta Warszawy	83	83	83	33
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	—	99	50
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	18	72	68
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	90	50	--	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	146	--	—	—
„ „ „ z r. 1866	143	--	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	—	—	73	50
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	69	—	68	—
Akcie Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	..	—	138	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	--	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	101	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	108	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zas. kop. $7\frac{7}{9}$
Od Likwidacyjnych kop. $32\frac{2}{9}$
Od Listów Zastawnych nowych kop. $9\frac{13}{18}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop $123\frac{11}{18}$
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 117 k. 60 rs. 117 k. 30
Londyn: 3 m. funt. ss. rs. 7 kop. 97 rs. 7 kop. 95
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 94 k. 95 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 29 Grudnia płacono za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 70 do rs. 7 kop. 20 — — żyto od rs. 4 k. 20 do rs. 4 k. 42. —jęczmienia 4-ro i dwu-rzędowego, od rs. 3 kop. 15 do rs. 3 kop. 60.—Owsa od rs. 2 k. 10 do rs. 2 k. 25. Kartofli od rs. -kop. — do rs. — kop. —.

— **Okowitę** płacono dnia 29 Grudnia hurtową składniczą za garniec od kop. $132\frac{1}{2}$ do 133.—Pojedyńczą szynkarską za garniec od kop. 134 do 135 kop.



Do dzisiejszego Numeru dołącza się dla Prenumeratorów na prowincji: **Cennik Nasion, Maszyn do szycia,** oraz **Maszyn** i **Narzędzi rolniczych, Zakładu Rolniczo-Przemysłowo-Leśnego Ostrowskiego i Spółki.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). Дозволено Цензурою.

Redaktor, Wacław SZYMANOWSKI. Wydawca, Gustaw GEBETNER. DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 289.
Piątek. — Dnia 18 (30) Grudnia. — Rok 1870.

NAJTAŃSZE PISMO ROLNICZE ILLUSTROWANE.



Żniwiarka Marchu

ROLNIK,

CZASOPISMO DLA GOSPODARZY WIEJSKICH

ORGAN URZĘDOWY,

C. K. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego

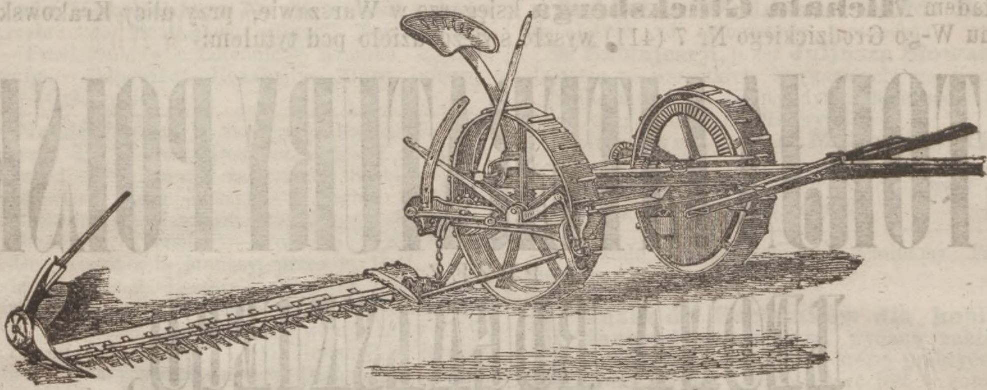
REDAGOWANY PRZEZ

ANTONIEGO JABŁONOWSKIEGO,

Vice-Prezesa Towarzystwa Gospodarskiego Galicyjskiego.



Ustawianie kopek Pikardzkich.



Kosiarka Howarda.

Rozpoczynając z dniem 1 Stycznia 1871 rok czwarty swego wydawnictwa, Redakcja ma sobie za obowiązek wyjaśnić w krótkości zasady, któremi się w układzie i dążnościach pisma swego kierowała.

Rolnik przez cały czas istnienia swego, starał się wyjaśniać działania w zakres gospodarstwa wiejskiego wchodzące ze stanowiska najnowszych badań i doświadczeń naukowych, podawał czytelnikom swoim wiadomości o najnowszych sposobach uprawy, o najdoskonalszych maszynach, o ile takowe dla gospodarzy naszych najskuteczniejszemi okazywać się mogły.

W treści swej unikał rolnik najstaranniej wszystkiego, co jako nienadające się do stosunków krajowych dla nas niepraktycznem okazaćby się musiało.

Cel ten mając na względzie. podawał Rolnik bądź oryginalne artykuły współpracowników swoich, bądź też tłómaczone lub streszczane artykuły pism gospodarskich zagranicznych, w których tyle cennych znajduje się wiadomości.
Redakcja dodawała **illustuacje** ilekroć do zrozumiałości wykładu okazywały się one potrzebnemi.

Szerokie koło współpracowników do których Redakcja zalicza całe grono Professorów szkoły gospodarstwa wiejskiego w Dublanach, wielu znakomitych gospodarzy praktycznych, jako to: Kazimierza Hr. Wodzickiego, Henryka Sławińskiego, Eustachego Rylskiego, Teofila Ostaszewskiego, dalej wielu na polu piśmiennictwa gospodarskiego znanych, jak A. Lubomęskiego, Al. Kohna i innych, zapewnia Redakcji siły odpowiednie, które jej dadzą możność wypełnienia zakreślonego programu.

Wyjątki z treści ostatnich trzech półroczy, które tu podajemy, okażą o ile Redakcja celu swego dopiąć usiłowała: Tom V. O nawozie zielonym. O wycieńczaniu roli roślinami i bydłem.—O ulepszaniu roli.—O najwłaściwszej porze żęcia zboża.—Stosunek niektórych fizykalnych przymiotów ziemi do produkcji roślin.—Uboczne korzyści ze stawów. -Chów bydła w Galicji. —O uprawie ziemniaków.—O wydoskonaleniu zbóż systemu Halleta.—Przeglądy pism gospodarskich.

Tom VI. Gleba i jej wpływ na uprawę roślin.—Kilka myśli o tem jak nam teraz gospodarować wypada. - O dzwigniach hodowli bydła. - O solach potasowych. - O żniwiarkach.—Ocenienie teorji zwrotu Liebiga ze stanowiska ekonomicznego. —O chowie koni roboczych.—O zakładaniu lucerników. -Sztuczny chów ryb.—Szczepienie ospy u owiec. — O mułach, ich użytku i chowie.—Orka płaska.—Rozpościeranie obornika w polu.—Sól jako pokarm.—Wzorowa gorzelnia.— Siewnik taczkowy do koniczyny.— Przeglądy pism gospodarczych.

Tom VII. O produkcji wełny w stosunku do karmy i do rassy owiec.—O wychowaniu cieląt.—Wartość gnoju.— Dobór i użycie nawozów pomocniczych, jak zgodnie z nauką najpraktyczniej przeprowadzić.—O zbiorze i wyprawie lnu.—Zbiór zboża,—Nowsze doświadczenia i postępy w gospodarstwie wiejskiem.—O handlu lnem.—O nawozie podług Liebiga. — Zacbowywanie się roli w stosunku do wody i ztąd wynikające wskazówki dla praktyki.- O krzewieniu się zboża. — Nieco o uprawie ziem piaszczystych.—Wskazówki praktycznego zastosowania sztucznych nawozów.— Gospodarstwo pastwiskowe i trzymanie bydła na stajni,—Maszyny gospodarskie i ich użycie.— Współzawodnicze próby kosiarek w Arnau.— Kartoflarka systemu Hansona.—Żniwiarka Marscha.—Przyrząd amerykański do pojenia cieląt.

Rolnik wychodzi w miesięcznych, cztero-arkuszowych zeszytach z illustracjami w tekscie i tablicami.

CENA PRENUMERATY:

w Warszawie rocznie rs. 3 kop. 30.

z przesyłką w przepaskach na prowincję rs. 4 kop. 20.

Przedpłatę przyjmuje Księgarnia **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie.

Ogłoszenia i artykuły należy adressować do Administracji Rolnika w Księgarni Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie.

(1—1) — 10,309 —

— **Przeglądu Katolickiego Nr 51** wyszedł z druku i zawiera: Arcybractwo nieustającej adoracji Najświętszego Sakramentu.— Przełożeństwo u zakonnic.— Kronika kościelna.— Bibljografja. – Odpowiedź Redakcji.— Biuro informacyjne o nędzy.— Ogłoszenie.

— **Kłosy Nr 287** wyszły i zawierają: Uskoki Powieść historyczna, przez T. T. Jeża. (Dokończenie). - Z motywów ludowych, przez El—y.— Literaci za czasów Saskich, przez Juljana Bartoszewicza, (Ciąg dalszy).— Przegląd literatury krajowej, przez Kazimierza Kaszewskiego (Dok.)— Korespondencja czasopisma Kłosy: (Wiedeń).— Pokłosie przez E. Lubowskiego.— Don Kiszot z la Manszy, przez F. H. L. (c. d.) — Święta Rodzina, przez A. Lessera.— Wyjątki z dziennika Göthego, z czasów kampanji niemiecko-francuzkiej roku 1792, podał F. H. L. (Dokończenie).- - Z teatru wojny, Listy T. T. Jeża: XIX.— Przegląd Polityczny. - Od Redakcji.— Ryciny. Święta Rodzina– Dwa rysunki Gustawa Dorè z Don Kiszota.-- Góra Pelegrino pod Palermo. Ruiny świątyni w Girgenti.

— **Opiekun Domowy Nr 52** wyszedł z druku i zawiera: O kredycie, przez Jana Święcickiego.— Po odczytaniu Danta, poezja Klemensa Podwysockiego.— Rzeź młodzianków w Betleem (z ryciną), przez G. Kazimierz Wydrychewicz (z portretem), przez K. Milkuszyca.— List III. i ostatni o Warszawskiej wystawie rolniczej, (dokończenie przez Stanisława Rewieńskiego. — Przegląd Teatralny: Posażna jedynaczka hr. Fredry; ocena Oskara Stanisławskiego.— Rozmaitości. - Spis rzeczy zawartych w Opiekunie Domowym w 1870 r.

Gazeta Lekarska Nr 26 wyszła z druku i zawiera: Prace oryginalne. Kazuistyka szpitalna. Postrzeżenie Dra Groëra, naczelnego lekarza szpitala Ś-go Ducha. Przyczynek do nauki o przemianie materji. Przez A. Sawickiego. Kronika Zagraniczna. Badania nad zmianami w naczyniach krwionośnych przy zapaleniu, Przez Giovanni Saviotti z Turynu. (Dokończenie). Wiadomości bieżące. Odwietrzanie (desinfectio). Od Redakcji Gazety Lekarskiej i Biblioteki Umiejętności Lekarskich. Kalendarz lekarski na rok 1871. Dodatek. Opis szpitala Ś-go Ducha w Warszawie. Przez Dra Franciszka Groëra (557—572). (Ciąg dalszy). - Fizjologji T. I ark. 6-ty, Uroskopji ark. 21-szy, Farmacji arkusz 32-gi, Anatomji praktycznej ark. 11-ty, Akuszerji ark. 23.

Czytelnia Książek
Polskich, Francuzkich i Niemieckich,
Karola Bernsteina,

otworzoną została na większą skalę w dniu 24 września b. r., przy ulicy Niecałej, w domu Wgo Szmideckiego, Nr 8 nowy. Abonament bez **zastawu**, książek polskich, wynosi miesięcznie Kop. 60, rocznie Rs. 3 Kop. 60; książek zaś francuzkich i niemieckich, miesięcznie Kop. 75, rocznie Rs. 4 Katalog kompletny książek polskich, mieszczący w sobie najnowsze dzieła niezadługo wydrukowanym będzie; zaś suplementa do katalogów, dzieł najnowszych francuzkich i niemieckich, wkrótce do druku przygotowanemi zostaną. (3—3) —10049—

Nakładem Księgarni **E. Wende** i **Spółki**, Krakowskie Przedmieście, Nr 412A, wyszła w powtórnym wydaniu

Historja naturalna,

krótko zebrana dla młodocianego wieku, podług Fr. Strässle ułożona. Z wielu kolorowanemi rycinami, na 10 tablicach. Cena w oprawie **rs. 1, kop 35.** Książka ta bardzo stosowna **na Gwiazdkę**, jest także do nabycia we wszystkich Księgarniach. (8—8) —9857—

Księgarnia Gebethnera i Wolffa,
w Warszawie,
otrzymała na **skład główny** dzieło:

PRZYRZĄD SSĄCY,

Dra Dieulafoy.
zastosowany do leczenia wysięków z opłucnej,
przez
Dra J. Wszebora,
Lekarza Ordynującego w Szpitalu Dzieciątka Jezus,
Sekretarza Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego,
i Redaktora Pamiętnika tegoż Towarzystwa.
Cena Kop. 20.
(3—3) —9515—

Nakładem Wydawnictwa M. Dzikowskiego, niezależnie od ogłoszonego prospektu, wyszedł poemat: **W Szwajcarji,** przez **Juljusza Słowackiego,** i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po Kop. $12^1/_2$ (Gr. 25).
Nadto sprzedają się pojedyńczemi egzemparzami we wsystkich księgarniach, świeżo wyszłe:
Dziewczyna, powieść **M. Dzikowskiego,** po Kop. 60 (Złp. 4).
Mazepa, trajedja w 5ciu aktach, przez **Juljusza Słowackiego,** po Kop. 30 (Złp. 2). (1 -1) - 10227—

Z powodu Nowego Roku przypominamy Paniom najwygodniejszą

Książkę do Rachunków dla kobiet w Gospodarstwie domowem, wydaną nakładem Księgarni **J, Błaszkowskiego,** której praktyczność uznaną została. W niej bowiem dosyć jest w gotowe rubryki wpisywać liczby, aby mieć obraz codzienny, tygodniowy, miesięczny i roczny wydatków na każdy przedmiot i być w możności regulowania wydatków stosownie do przychodów. (1—1) — 10,305 —

Magistrat miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 31 Grudnia (12 Stycznia) 1870/1 o godzinie 11 z rana, odbywać się będą w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacje in minus przoz opieczętowane deklaracje na dostawę:

1. w ciągu roku 1871 to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1871 roku do tegoż dnia i miesiąca 1872 roku, koni do eksportowania zwłok zmarłych starozakonnych na cmentarz za wolskiemi rogatkami egzystujący, od ceny rs. 1 kop. 50, wyraźnie od rubli jeden kopiejek pięćdziesiąt dziennie.

2, w ciągu lat trzech, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1871 roku do tegoż dnia i miesiąca 1874 roku na dostawę desek i bali, oraz na roboty skrzyń, dla administracji cmentarza starozakonnych miasta Warszawy potrzebnych, corocznie w ilości, a mianowicie:
a. Desek mniej więcej sztuk 5000 od kop. czternastu za sztukę.
b. Bali około 300 od kop. sr. czterdzieści sześć i pół za sztukę.
c. roboty skrzyń około 470 od kop. sr. siedm i pół za sztukę.

3. w ciągu lat trzech to jest od dnia 1/13 Stycznia 1871 r. do tegoż dnia i mca 1874 r., płótna i muślinu dla administracji Cmentarza Starozakonnych M. Warszawy potrzebnych co rocznie w ilości:
a. płótna około 4,000 arszynów od kop. ośmnaście i pół za arszyn.
b. Muślinu około 120 arszynów od kop. dwudziestu za. arszyn.

4. w ciągu lat trzech to jest od dnia 1/13 Stycznia 1871 r. do tegoż dnia i mca 1874 r. wszelkich druków dla Biura dozoru Bóżniczego Okręgów Warszawskich potrzebnych, od cen wykazem kosztów poszczególnionych.

5. w ciągu lat trzech to jest od dnia 1/13 Stycznia 1871 r. do tegoż dnia i mca 1874 r. wszelkich materjałów piśmiennych, dla biura i służb dozoru bóżniczego okręgów warszawshich potrzebnych, od cen wykazem kosztów poszczególnionych.

6. w ciągu lat trzech, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1871 r. do tegoż dnia i mca 1874 r. sukna, flanelki, nankiuu, kitaju i perkaliku na odzież dla biednych starozakonnych, oraz świec dla biura dozoru bóżniczego, szkółek religijnych i administracji cmentarza, potrzebnych corocznie w ilości:
a. w lepszm gatunku około 60 arszynów od rubli jeden kop. pięćdziesiąt ośm i pół za arszyn.
b. Sukna w pośledniejszym gatunku około 500 arszynów od rub. sr. jedn kop. trzydzieści pięć za arszyn.
c. Sukna grubego około 50 arszynów od kop. ośmdziesięciu czterech i pół za arszyn.
d. Flanelki około 100 arszynów od kop. dziewiętnastu za arszyn.
c. Nankinu okołe 100 arszynów od kop. siedemnastu za arszyn.
f. Kitaju około 1500 arszynów od kop. ośmnaście i pół za arszyn.
g. Perkaliku około 375 arszynów od kop. dwudziestu za arszyn.
h. Świec stearynowych około 600 funtów, od kop. dwudziestu ośmiu za funt, i

i. Świec łojowych około 120 funtów, od kop. ośmnastu za funt.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powzższe dostawy, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane dekklaracje, napisane na stemplu ceny kop. 30, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobań, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen do licytacji niniejszych podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Ekonomicznej na złożone w tejże wadjum a mianowicie.

ad I. Na dostawę koni rs. 100 i na koszta ogłoszenia rs. 10.

ad II. Na dostawę desek, bali i roboty skrzyń rs. 100 i na koszta ogłoszenia rs. 10.

ad III. Na dostawę płótna i muszlinu, rs. 75 i na koszta ogłoszenia rs. 8:

ad IV. Na dostawę druków rs. 25 i na koszta ogłoszenia rs. 5:

ad V. Na dostawę materjałów piśmiennych rs. 25 i na koszta ogłoszenia rs. 5.

ad VI. Na dostawę sukna, flaneli, nankinu, kitaju, perkaliku i świec, rs. 120 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Warunki dotyczące w mowie będących dostaw, oraz ceny, są do przejrzenia każdodziennie, w Wydziale Administracyjnym, Magistratu. wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację iż podejmuję się dostswy (wypisać szczegółowo z ogłoszenia przedmiot jakiego się podejmuję z cenami w tymże ogłoszeniu zamieszczonemi) i odstępuje od takowych cen procentów NN. (wypisać cyfrą i literami wyraźnie) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Stałe moje zamieszkanie w NN. . . . pisałem d. NN.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Prezydenta.

Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major **Witkowski.**

Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki.**

(2—3) —10136—

Rejent Kancellarji Ziemiańskiej w Warszawie,

zawiadamia: że na żądanie Opieki nieletniej Marji Izabelli Rakoczy, w skutek uchwały Rady Familijnej w Sądzie Pokoju Wydziału IIgo w Warszawie, w dniu 8 (20) Grudnia r. b. odbytej, i na mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego, z dnia 12 (24) Grudnia 1870 roku, Nr 14,563, w d. 21 Grudnia 1870 r. (2 Stycznia 1871 r., od godziny 11ej w południe, w domu Wżnej Brunwej, przy ulicy Bielańskiej pod Nr 473 lit. B, sprzedawane będą Ruchomości w spadku po Janie Rakoczym pozostałe, jakoto: Meble, Fortepjan, Szafa ognio-trwała i inne przedmioty.

Warszawa, dnia 15 (27) Grudnia 1870 roku.

(1—1) —10272— **Franciszek Kulikowski.**

Małe Summy przypadające do odbioru z Kassy Skarbowej lub Banku Polskiego, mogą być nabyte. O innych zaś Summach nie będzie traktowano i bezskuteczne byłoby zgłaszanie się. Wiadomość pod Nr 533, w lokalu Nr 2, na rogu Podwala i Placu Zamkowego.

(1—1) —10290—

Rs. 2,000,



ktoby miał do pożyczenia, może takowe umieścić na 1szym Numerze hypoteki po długu Rządowym amortyzacyjnym Domu w pierwszo-rzędnem położeniu. Bez pośrednictwa osób trzecich. Interessanci raczą złożyć swe adressy w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod literami M. F.

(2—3) —10240—



N i a ń k a

opatrzona dobremi świadectwami, poszukuje obowiązku do Dzieci. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej, Nr 1020, nowy 12, mieszkania Nr 7.

(2—3) —10270—



Młyn wodny o 4ch kołach jest do sprzedania we wsi Wale, wiorst 6 od m. Rawy, wraz z należącemi doń Ogrodami, łąkami i 15-stu dziesiatynami (włóką) dobrego gruntu ornego nowo-polskiej miary. Prawo do tej własności jest wieczyste. Wiadomość bliższą powziąść można w Rawie, u Starozakonnego Michała Zauer. (7—8) — 9225 —

Potrzebna jest zaraz Summa

Rs. 5,250,



na spłacenie wierzytelności hypotecznej ciążącej Nieruchomość murowaną w Warszawie położoną, bez pośrednictwa osób trzecich. Osoby interessowane w celu bliższego porozumienia się, raczą zostawić swe adressy w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod literami J. B.

(1—3) —10274—

Skład Towarów Rosyjskich



J. KUCHARKINA,

przy ulicy Nowy Świat, Nr 57 nowy.

Otrzymał transport **kawioru** świeżego Astrachańskiego, mało solonego i prasowanego takiegoż, Siomgi mało solonej, Kilki w słojach marynowane, Sigi wędzone, Karuk rybi, Wyzikę, Minogi Rygskie, Winogrona Krymskie, Groszek i Ser zielony, Buljon, Konfitury Kijowskie, suche i płynne, Musztardę prawdziwą Sareptską, Salami Moskiewskie, Mydła Kazańskie, Obuwie ciepłe, **Samowary** tombkowe, mosiężne i inne, wyroby mosiężne i tombakowe z fabryk tutejszych i Moskiewskich, Noże stołowe, Ceraty w różnych gatunkach, Makarony z fabryki G. Tognolotiego. Z czem poleca się Szanownej Publiczności. (6—6) —9974

OSOBA z wyższem wykształceniem,

posiadająca doskonale język ruski, polski i inne, życzy sobie udzielać codziennie godzinę lub półtory Osobom pragnącym przygotować się do praktycznej nauki języka rossyjskiego, bez grammatyki i teorji. Wiadomość przy rogu ulic Krakowskie-Przedmieście i Obożnej, Nr 4 (405), mieszkania Nr 5, od godziny 3ej do 5ej po południu. (7—0) —7859—

PIGUŁKI SCORDIUM,

Maść doktora **André Lebel** autora monografji hemoroidów, ulica de l'Echiquier, Nr 14 w Paryżu KURACJA RADYKALNA HEMOROIDÓW.

Skład w Warszawie u A. F. GALLE.

(51—105) — 5506 —

DOM ZLECEŃ

ulica Senatorska Nr 20 nowy.

Jest do zajęcia zaraz posada w kantorze z kaucją rs. 100. Żądana jest do nabycia summa lokowana na 1-m lub 2-m numerze hypoteki w Warszawie do wysokości rs. 3,000.

(2—3) —10233—

WYPRZEDAŻ ZUPEŁNA

Magazynu towarów łokciowych zagranicznych,

pod firmą: J. M. EPSTEIN

za żelazną bramą, przy rogu ulicy Granicznej i Targowej pod Nr 964 na 1-em piętrze egzystującego

a mianowicie:

Towary **jedwabne i wełniane** wszelkiego modnego koloru i gatunku na suknie, jakoteż **Weby irlandzkie,** płótna i chustki **webowe,** oraz wszelkie towary **bawełniane** białe, a to wszystko nabyć można po cenach niżej kosztu, o czem Szanowna Publiczność na miejscu przekonać się może.

(10—10) —9694—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.